

Bogactwo, którego trzeba strzec każdego dnia

Lasy zajmują prawie jedną trzecią powierzchni Polski. Ten wskaźnik to rezultat dobrej i długofalowej pracy leśników, którzy – niezależnie od systemu politycznego i ekonomicznego – zawsze właściwie rozumieli wagę swojego zawodu. Gdy w 1945 r. obejmowali administrację terenów leśnych, lasy pokrywały tylko 21 proc. powierzchni kraju. Roczna norma zalesiania, wynosząca obecnie 500 mln drzew, gwarantuje stały wzrost arealów leśnych.

Lasy otwarte dla ludzi

Leśnicy dbają, aby polskie lasy były różnorodne biologicznie. 85 proc. rezerwatów wchodzi w skład Lasów Państwowych, a 40 proc. jest chronionych w ramach europejskiej sieci Natura 2000. Oznacza to systematyczną walkę z klęskami żywiołowymi, plagami owadów, chorobami drzew, pożarami, zanieczyszczeniami, a także kłusownictwem i wandalizmem.

Jednym z głównych zadań leśników jest udostępnianie lasów społeczeństwu. Wśród pięknie położonych ośpów znajdują się ośrodki wypoczynkowe, leśniczówki i pokoje gościnne. *To dla Was tworzymy tysiące kilometrów szlaków pieszych, rowerowych i konnych, setki parkingów leśnych i pól biwakowych. Wszystkie je znajdziecie w serwisie www.czaswlas.pl – czytamy na stronie Nadleśnictwa Krotoszyn.*

Nasza siła jest w drewnie

Innym zadaniem leśników jest dbanie

Obszary leśne są narodowym bogactwem Polski, którego leśnicy strzec muszą każdego dnia, w każdym miejscu i na każdym kroku. Lasy to nie tylko niezbędny element ekosystemu, ale także środowisko kojarzone z naturalnym i niezbędnym każdemu obywatelowi pięknem. To przedmiot dumy Polaków i odpowiedzialności leśników.



Las położony wzdłuż drogi z Chachalni do Chwaliszewa

o to, by dostarczanie na rynek drewna przebiegało zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. Co roku pozyskuje się ponad 30 mln m sześć. drewna, czyli dwa razy więcej niż na początku lat 90. Mimo to średnia zasobność hektara naszych lasów jest o jedną czwartą większa niż 20 lat temu i o 100 proc. większa niż obecna średnia w Europie.

Z branżami związanymi z leśnictwem związanych jest ok. 375 tys. osób, czyli średnio co 40. pracujący obywatel. Sektor przetwórstwa drewna wypracowuje ok. 8 proc. naszego PKB. Między innymi dzięki drewnu z Lasów Państwowych Polska jest 10. największym producentem mebli na świecie i 4. największym ich eksporterem.

Majątek wart 300 mld zł

Lasy Państwowe zatrudniają 25 tys. osób i są na 9. miejscu wśród największych pracodawców w Polsce. Wśród największych przedsiębiorstw zajmują 22. miejsce pod względem przychodów i 11. pod względem zysków. Wartość majątku, którym zarządzają, sięga 300 mld zł. Jeśli doliczymy wartości niematerialne, sięga on kwoty 1 bln zł.

Lasy Państwowe są samowystarczalne i nie korzystają z pieniędzy z budżetu. Mimo kryzysu finansowego w Europie od 2002 r. nieprzerwanie odnotowują zysk. Kwota odprowadzanych rokrocznie podatków sięga 1,3 mld zł.

Oprac. (Jur)



Pracownica nadleśnictwa Barbara Olek prowadzi lekcję przyrody

Lekcja przyrody wśród lasów

Krotoszyńskie nadleśnictwo dużą wagę przykładają do różnych form upowszechniania wiedzy o zasobach i gospodarce leśnej. We wrześniu w Leśnictwie Kuklinów odbyły się zajęcia edukacyjne dla uczniów niższych klas z Zespołu Szkół w Chwaliszewie. Wyjazd został zorganizowany w ramach Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych.

Głównym punktem spotkania była pogadanka, która odbyła się w salce edukacyjnej. Pracownica nadleśnictwa, Barbara Olek, zaprezentowała uczestnikom nietypowej lekcji przyrody zwierzęta, które żyją w lasach. Dzieci rozpoznawały je po wysłuchaniu odgłosów, jakie wydają. Dowiedziały się także, jakie gatunki grzybów można zbierać i jeść, a jakich należy unikać. Mówiono również o rodzajach drzew spotykanych podczas

spacerów w lesie.

Na zakończenie zajęć ich uczestnicy zagraли w przyrodnicze koło fortuny. Dzieci miały okazję, aby zaprezentować swoją wiedzę. Atrakcją wyprawy było także smażenie kiełbasek przy ognisku. (red.)

Lasy Państwowe w liczbach

Zatrudnienie	25 tys. osób
Wartość majątku trwałego	300 mld zł
Wartość całkowita majątku	1,0 bln zł
Odprowadzane podatki (rocznie)	1,3 mld zł

„Kiedyś usłyszałem na jednym ze szkoleń, że leśnictwo porównać można do pracy na żywym organizmie, bo mamy do czynienia zarówno z roślinami, zwierzętami, jak i ludźmi, którzy mieszkają w sąsiedztwie lasu” – mówi Marcin Woźniak, leśniczy z leśnictwa Lila.

Obejmuje ono 1.483 ha lasów mieszanym. Część to Obszar Chronionego Krajobrazu Dąbrowy Krotoszyńskie Baszków-Rochy. Ze zwierzętami można tam spotkać daniela, dziki, jelenie, sarny oraz wszelkiego rodzaju ptactwo wodne, które zamieszkuje stawy hodowlane.

Kancelaria leśnictwa znajduje się w Domu Łowieckim w Baszkowie, przy skrzyżowaniu drogi powiatowej Baszków – Zduny z drogą na Trzaski. Obiekt ten, wybudowany został w początkach XX w. przez

siaj w zdecydowanej części stanowi hotel dla myśliwych, którzy przyjeżdżają do Baszkowa. Bardzo często są wśród nich osoby z zagranicy.

Wspólnie z rolnikami

Z leśniczym Marcinem Woźniakiem oraz podleśniczym leśnictwa Wielki Bór, Krzysztofem Dybowskim, udajemy się na krótki objazd. Terenowym samochodem przejeżdżamy przez Baszków, Bestwin i Rudę. Następnie gruntową drogą wśród pól jedziemy na zachód, w kierunku lasu.



Marcin Woźniak (z lewej) oraz Krzysztof Dybowski przed Domem Łowieckim w Baszkowie

Na czym polega praca leśników?

dy w uprawach. M. Woźniak podaje przykład dzików, które lubią żerować na polach kukurydzy zarówno w trakcie zasiewów, jak i dojrzwienia roślin. Wielkość oraz intensywność szkód zależy od atrakcyjności zakładanych upraw. – *Obie zainteresowane strony, czyli leśnicy (bądź koła łowieckie) i rolnicy powinni współpracować przy zabezpieczeniu*

pól i ograniczaniu szkód. Jako leśnicy współdziałamy z rolnikami przy szacowaniu strat. Tutaj trzeba wykazać się znajomością upraw rolnych i metod obliczania wartości utraczonych plonów. Dla rolnika pole to warsztat pracy, on będzie żył w tym miejscu przez kolejne lata – mówi leśniczy.

Po pierwsze równowaga

Praca leśników polega na zrównoważonym gospodarowaniu lasami. Chodzi o opiekę nad drzewostanem, kontrolę populacji zwierząt oraz inne zagadnienia wykraczające poza stereotyp leśnika. Jeśli chodzi o zwierzęt, z jednej strony jest to troska o nią, dokarmianie podczas zimy, przestrzeganie okresów ochronnych, ograniczanie kłusownictwa, z drugiej zaś nadzór nad liczebnością, co sprowadza się do zaplanowanego odstrzału określonej liczby osobników.

Teren leśnictwa Lila znajduje się w obrębie obwodu łowieckiego nr 474. W jego ramach nadleśnictwo prowadzi gospodarkę zasobami zwierzyny łownej – podobną do tej w kołach łowieckich. Leśnicy mogą więc organizować tu polowania dla indywidualnych myśliwych i zorganizowanych grup. Dochody przeznaczone są m.in. na dokarmianie zwierząt, utrzymywanie infrastruktury leśnej (pańniki, lizawki) czy odszkodowania dla rolników.

Las rośnie 100 lat

W lesie między Rudą a Rochami spotykamy kilka osób z Zakładu Usług Leśnych, na zlecenie nadleśnictwa sadzących nowy las. Jak tłumaczy leśniczy, w tym miejscu, które w pewnych okresach jest podmokłe, przygotowuje się glebę w rabatowalce, gdzie sadzone są sadzonki olszy, wiązu oraz biocenotycznych domieszek – jarzębiny, śliwy tarniny. Przy wkładaniu sadzonek ważna jest odpowiednia głębokość jamek, jak

i staranne udeptanie miejsca obok sadzonki.

Leśników obowiązuje stara zasada, że wycinając drzewa, należy posadzić nowy las na co najmniej takim samym obszarze, co nazywane jest w ich języku – odnowieniem. Nim las zostanie wycięty i pozyska się z niego drewno, rośnie średnio 100 lat w zależności od gatunku głównego. Odnawianie i zalesianie jest więc inwestycją długofalową.

Dla każdego nadleśnictwa opracowywany jest co dziesięć lat plan urządzania lasu, w którym znajdują się szczegółowe wskazówki. – *To są wytyczne, które ukierunkowują naszą pracę – stwierdza leśniczy.*

Odpowiedzialność i spełnienie

Wracamy do kancelarii w Baszkowie. – *Nasza praca wymaga odpowiedzialności. Jeśli zaniedbamy jakąś czynność przy pielęgnacji lasu, to może się okazać, że konsekwencje tego odczuwane będą za kilka lub kilkadziesiąt lat – mówi M. Woźniak.* Poza tym leśników, jako grupę zawodową odpowiedzialną za mienie należące do Skarbu Państwa, obowiązuje odpowiedzialność majątkowa. W przypadku udowodnienia pracownikom leśnictwa, iż to w wyniku ich zaniedbań las poniósł straty, muszą z własnych pieniędzy pokrywać szkody.

– *Co jest najlepsze w tej pracy? – pytamy. – Tę pracę trzeba kochać. Ona powoduje, że człowiek się spełnia. Jest wymagająca, m.in. ze względu na przebywanie w terenie zarówno w upalne dni, jak i przy dużych mrozach. Zmusza do bycia na bieżąco z aktualizowaną ciągle wiedzą teoretyczną i praktyczną, bez której nie byłoby w stanie zarządzać w wymagany sposób powierzonym nam majątkiem. Mnie moja praca daje ogromną satysfakcję i spełnienie – odpowiada M. Woźniak.*

Sławek Pałasz



Przy sadzeniu lasu każda czynność ma swoją wagę i znaczenie

ówczesnych właścicieli wsi – Czarotoryskich, jako siedziba nadleśniczego zarządzającego ich lasami. Dzi-

Leśniczy mówi, że tam, gdzie z lasami sąsiadują pola uprawne, dzika zwierzyna może wyrządzać szko-

Grzybiarze ruszyli do lasu

Jesień to złoty okres dla miłośników zbierania i spożywania grzybów. Liczba tych jadalnych w porównaniu ze wszystkimi rosnącymi jest jednak niewielka. Grzybiarze zbierają zazwyczaj kilka gatunków grzybów. Są tacy, którzy swoje poszukiwania ograniczają tylko do jednego.

Przed wyjściem do lasu warto zapoznać się w atlas grzybów lub przestudiować strony internetowe poświęcone prezentacji gatunków jadalnych. Ale uwaga, nie każdy grzyb z danego gatunku, którego natkamy w lesie, będzie tak ubarwiony, jak ten zaprezentowany na zdjęciu. Warto więc przyjąć zasadę, że jeśli nie jesteśmy pewni co do identyfikacji danego osobnika, powinniśmy pozostawić go na podłożu.

W sezonie grzybobrania warto pamiętać, że w lasach należących do Lasów Państwowych każdy ma prawo do zbioru grzybów na własne potrzeby. Ich pozyskiwanie w celach przemysłowych wymaga zawarcia umowy z nadleśnictwem.

Zbiór płodów runa leśnego zabroniony jest w rezerwatach przyrody oraz na terenach objętych czasowym lub stałym zakazem wstępu. Nie należy także zbierać grzybów, które objęte są ochroną. Nie niszczy też gatunków, które dla człowieka są niejadalne. Często stanowią one pożywiecie dla zwierząt żyjących w lasach.

Wyjeżdżając na grzybobranie sa-



Tak wygląda borowik brunatny

mochodem czy motocyklem, należy pamiętać, iż pojazdami tymi poruszać się można tylko po wyznaczonych drogach publicznych. Drogi leśne przeznaczone do ruchu pojazdów mechanicznych są odpowiednio oznakowane.

Poszukując w lesie grzybów, war-

to pamiętać, że w miejscu tym człowiek jesteśmy gośćmi przyrody. Nie powinniśmy niszczyć roślinności ani specjalnie, ani poprzez swoje zachowanie, płoszyć zwierzynę. Nie wolno też, w jakikolwiek sposób, zaśmiecać lasu oraz rozniecać ognia.

(mal)

Nie śmiećmy w lesie!

Mimo że od lipca ubiegłego roku obowiązują nowe zasady gospodarowania odpadami, w lasach Nadleśnictwa Krotoszyn nie zmniejszyła się ilość porzucanych tam śmieci.

Jak mówi Renata Wencławiak, specjalista ds. Ochrony Lasu w Nadleśnictwie Krotoszyn, najczęściej śmieci porzucanych jest w lasach przy drogach, parkingach oraz wjazdach. Niektórzy jednak wjeżdżają w las głębiej i tam pozbywają się odpadów. Są to zarówno śmieci komunalne, jak i – coraz częściej – odpady wielkogabarytowe, m.in. stare meble, sprzęt AGD i RTV. Tymczasem rzeczy takie powinny być bezpłatnie oddawane do punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych.

Teren, gdzie najczęściej porzucane są odpady wielkogabarytowe, to okolice drogi Baszków-Zduny-Chachalnia-Chruszczyny-Ostrów Wlkp. Wiele z tych śmieci pochodzi z Niemiec. Stąd podejrzenia leśników, że pozbywający się w ten sposób nieożyczonego elementu elektroniki czy mebli to osoby zajmujące się sprzedażą na targu w Baszkowie. Inną szosą, której pobocza często są zanieczyszczane, jest trasa Krotoszyn-Sulmierzyce.

Nieraz zdarza się, że w lasach po-

rzucana jest zepsuta żywność lub zużyte naczynia jednorazowe z tzw. małej gastronomii. Takie odpady przyciągają dzikie zwierzęta. Spożycie ich przez zwierzęta może być groźne dla ich zdrowia i życia. Zwie-

wsze od kwietnia do października. Rocznie wywożonych jest z lasów ok. 500 m sześć. odpadów zbieranych do 9 kontenerów ustawionych na terenach leśnych.

Według R. Wencławiak jest jed-

nak nadzieja na poprawę sytuacji. To edukacyjne zajęcia dla dzieci i młodzieży, które nadleśnictwo prowadzi zarówno w sali edukacyjnej na terenie Szkoły Leśnej w Kuklinowie, jak i w przedszkolach czy szkołach wszystkich szczebli. Ważnym punktem każdego takiego spotkania jest informowanie dzieci o konieczności zachowania czy-

stości w lesie. – *Dzieci wręcz chłoną wiedzę. W codziennym życiu dbają o las, a często także instruują dorosłych* – mówi pracownica nadleśnictwa.

Podczas edukacyjnych spotkań z leśnikami najmłodsi otrzymują gadżety nawiązujące do zagadnień poruszanych w trakcie warsztatów. Nadleśnictwo zakupiło na potrzeby edukacji bogato ilustrowaną książeczkę „Zaproszenie do czystego la-



Okładka zachęca do przestudiowania tej książeczki

su. Poradnik leśnego wędrowca”.

– Na naszych spotkaniach edukacyjnych widać, jak bardzo dzieci są wyczulone, by nie niszczyć przyrody, nie zaśmiecać lasu. Mają świadomość, iż człowiek, który śmieci, szko-

dzi przyrodzie i samemu sobie. Niestety, takiego wyczucia nie mają najczęściej dorośli, którzy rozmyślnie zaśmiecają nasze lasy – zauważa R. Wencławiak

Sławek Pałasz

Płyta krotoszyńska

W języku ludzi lasu oraz naukowców od dawna funkcjonuje określenie: *płyta krotoszyńska*. Dowodzi ono tego, że knieje porastające rejon naszego nadleśnictwa posiadają pewne cechy, które wyróżniają je spośród innych obszarów leśnych na terenie Wielkopolski. Można powiedzieć, że są swoiste.

Przypomnijmy zatem, że Nadleśnictwo Krotoszyn w obecnym układzie funkcjonuje od 1 stycznia 1979. Należące do niego lasy podzielone są na 3 obręby (Baszków, Glińnica, Jasne Pole) i 13 leśnictw o powierzchni leśnej przekraczającej 18 tys. ha, o czym dokładnie pisaliśmy w dodatku *Rzecz o naszych lasach*, zamieszczonym w *Rzeczy* nr 1007 z 12 sierpnia br.

Wszystkie te grunty leżą na terenie woj. wielkopolskiego, ale wchodzi w skład aż pięciu powiatów. Poza krotoszyńskim są to: gostyński, ostrowski, pleszewski i rawicki, co pokazuje także, że administrowanie tak rozległym obszarem nie jest na pewno zadaniem łatwym. Pod względem geomorfologicznym obszar naszego nadleśnictwa znajduje się na Nizinie Południowo-Wielkopolskiej, w regionie Wysoczyzny Kaliskiej oraz Pradoliny Barycko-Głogowskiej.

Zachodzące na tych terenach w odległych epokach procesy, wśród któ-

rych dominujące znaczenie miało zlodowacenie środkowopolskie, sprawiły, że spotykamy tu wielką różnorodność składników glebowych: od glin zwałowych moren dennych po piaski dennych tarasów akumulacyjnych.

Autorem określenia: *płyta krotoszyńska*, jest prof. Feliks Terlikowski, który około roku 1930 badał przydatność rolniczą naszych gleb i zwrócił uwagę na specyficzne wyrównanie glin zwałowych w formie płaskowyzu. Profesor był założycielem i szefem Katedry Gleboznawstwa na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919-1939 i 1945-1951.

Płyta krotoszyńska charakteryzuje się rzadką siecią rzeczną, nierównomiernie rozmieszczonymi ciekami, rowami i kanałami, małą ilością stawów i glinianek oraz brakiem jezior. Decydujący wpływ na przebieg wegetacji i stopień uwilgotnienia siedlisk ma woda opadowa, której jest bardzo mało (wskaznik rocznych sum opadów wynosi zaledwie 579 mm). Pamiętajmy bowiem, że krotoszyńskie lasy leżą na obszarze ścierania się klimatu atlantyckiego i kontynentalnego oraz negatywnego oddziaływania pojezierzy pomorskich i Sudetów.

Oprac. (jur)

rzecz

Historyczna ciekawostka

Mój Raj w Helenopolu

W Helenopolu, w okolicach Chachalni, w okresie międzywojennym powstał drewniany dworek myśliwski *Mój Raj*, należący do książęcej rodziny Czartoryskich, ówczesnych właścicieli Baszkowa.

Prawdopodobnie dworek zbudowano pomiędzy 1929 r. a 1931 r., możliwe jednak, że wcześniej. W poznańskim Archiwum Państwowym za-

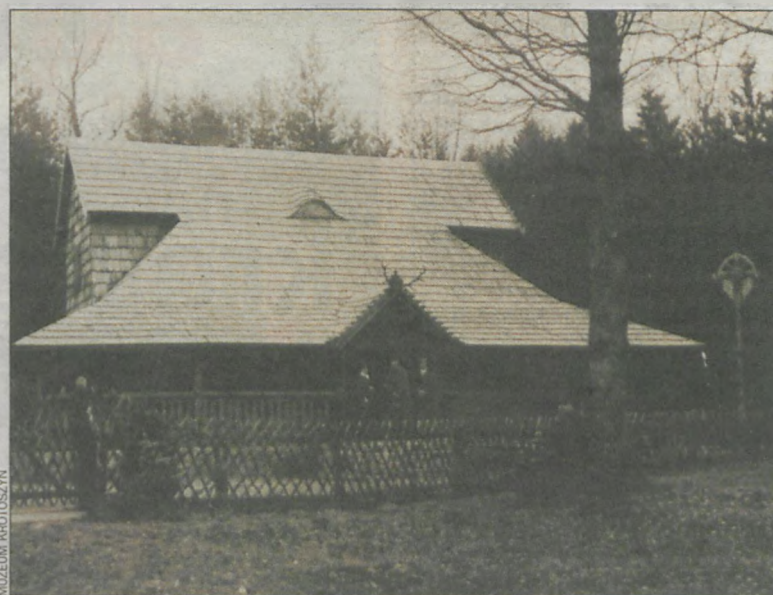
chowały się bowiem dokumenty związane z jego budową, wystawione w roku 1927 i 1928. Na uroczystość poświęcenia dworku w 1931 r.

do Helenopola przybył ks. prymas August Hlond.

Dworek nawiązywał do polskiej tradycyjnej architektury drewnianej. Zbudowano go z modrzewia. Miał dwie kondygnacje oraz spadzisty dach przykryty gontem. Nad głównym wejściem wisiało poroże jelenia.

Z dworku korzystali Czartoryscy i ich goście, którzy przyjeżdżali na polowania. Było to również miejsce, w którym za aprobatą księcia Olgierda i jego żony Mechtyldy odpoczywały inne osoby. Przykładem może być ks. Jan Pewniak, proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Zdunach w latach 1931-1939, który do Helenopola organizował piesze wycieczki dla młodzieży ze swojej parafii, połączone z katechezami w plenerze. W dawnej leśniczówce pracował leśniczy o nazwisku Kabza. W latach 40. lub 50. XX w. dworek rozebrano. Pozostały po nim tylko fragmenty fundamentów.

(mal)



Mój Raj był ciekawie zaprojektowanym budynkiem